Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 21? — ROK XLII.
PONIEDZIAŁEK
5 SIERPNIA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Otwarcie „Tygodnia Gór“ w Zakopanem.

Zakopane, 4. 8. (PAT). W dniu dzisiejszym nastąpiło uroczyste otwarcie od roku oczekiwanego „Tygodnia Gór“.

Uroczystości rozpoczęła Msza św. w kościele parafjalnym, celebrowana przez ks. dziekana Tobolaka. Po nabożeństwie rozwinął się pochód grup regjonalnych, które przedefilowały ulicami Zakopanego. W międzyczasie odbyło się w hot. „Morskie Oko“ zebranie zapoznawcze członków komitetu głównego, komitetów powiatowych i miejscowego.

O godzinie 11.45 po przedefilowaniu grup regjonalnych przed p. gen. Kasprzyckim, p. wojew. Raczkiewiczem i przydjum komitetu, **tanęła przed członkami prezydjum czwórka „pytacy“, aby zaprosić pana min. Kasprzyckiego, p. wojewodę i członków komitetu na otwarcie wystaw.** Gen. Kasprzycki wraz z p. wojewodą oraz towarzyszącemi im osobami udali się na tereny wystawowe na Wilczniku, poprzedzani przez czwórkę góralskich „pytacy“ na koniach i orkiestrę góralską.

Po przecięciu symbolicznej wstęgi a tem samem otwarciu wystaw, p. minister i p. wojewoda wraz z liczną grupą członków komitetu zwiedzili tereny wystawowe.

Nieprawdziwa wiadomość o zamknięciu granicy polsko-gdańskiej.

Warszawa, 4. 8. (PAT). Gdański oddział Niemieckiego Biura Informacyjnego ogłosił komunikat stwierdzający, że polskie placówki celne na granicy polsko-gdańskiej zamknęły w sobotę o godz. 12 w południe granicę dla przywozu towarów z terenu Gdańska do Polski.

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość powyższa jest nieprawdziwa.

Amerykańskie czasopismo obraziło cesarza Japonji

AMBASADOR JAPOŃSKI W WASZYGTONIE ZAŻĄDA SATYSFAKCJI.

Tokjo 4. 8. (PAT.) Sierpniowy numer amerykańskiego czasopisma ilustrowanego (magazine) „Vanity Fair“, zamieścił karykaturę uwłaczającą cesarzowi Japonji. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło cofnąć debit temu czasopismu, a minister spraw zagranicznych **polecił ambasadorowi japońskiemu w Waszyngtonie Saito podjąć odpowiednie kroki celem uzyskania satysfakcji dla Japonji.**

Wulkan Asama-jama znów czynny.

Tokjo, 4. 8. (PAT). **Wulkan Asama-Jama na wyspie Hondo stał się znów czynny. Dzisiaj rano wylkan począł wyrzucać olrzymie ilości lawy, popiołu i dymu.**

Polski komunista w Kominternie pesymistą.

Moskwa, 4. 8. (PAT.) Na kongresie Kominternu w imieniu Polskiej Partji Komunistycznej wygłosił przemówienie, **utrzymane w tonie pesymistycznym, Bielewski, uskarżając się na zlikwidowanie przez władze polskie większości organizacyj nielegalnych.** Bielewski nawoływał do maksymalnego wykorzystania przez komunistów organizacyj legalnych w Polsce przez propagandę i robotę partyjną.

Sowiecko-chiński sojusz zaczepno-odporny?

Paryż, 4. 8. (PAT). „Matin“ donosi z Londynu, że według wiadomości pochodzących ze źródeł japońskich, **Sowiety miały proponować kierownikowi armji chińskiej sojusz zaczepno-odporny.** Ambasador sowiecki znajdujacy się obecnie w podróży na południu Chin, miał oświadczyć, że **Związek Sowiecki jest skłonny udzielić Chinom pomocy wojskowej, o ile w dalszym ciągu trwałaby agresja japońska.**

Ciężko zapracowane zwycięstwo Ujpesti nad Cracovią.

Obie drużyny zademonstrowały grę b. ładną, dawno w Krakowie nie widzianą. Spotkanie które według przebiegu gry winno zakończyć się wynikiem remisowym, przyniosło zwycięstwo Węgrom w stosunku 3:2 (1:0). Cracovia już w trzeciej minucie przestrzeliła karnego przez **Górę**, a następnie zmarnowała kilkża pozycyj. Pierwsza bramka dla Węgrów padła w 30 minucie pierwszej połowy ze strzału lewego łącznika **Baloka**. Po przerwie ten sam gracz strzela dwie dalsze bramki w 15 i 22 minucie. Przy stanie 3:0 Cracovia zagraża coraz bardziej bramce Węgrów i zdobywa dwa punkty w 23 i 30 minucie przez **Szeligę** i **Kisielińskiego.** Widzów ponad 4 tysiące.

WARSZAWIANKA — GARBARNIA 1:0 (1:0).

Niespodziewana przegrana Grabarni, która grała dziwnie bez serca i woli zwycięstwa. Bramkę dla Warszawianki zdobył **Święcki** w 25 minucie pierwszej połowy. Sędzia p. Szneider, słaby. Widzów około 2 tysiące.

PZEBIEG POGODY DO WIECZORA DNIA 5 BM.

Pomorze i wileńskie: zachmurzenie zmienne, gdzieniegdzie możliwy przelotny deszcz i lekka skłonność do burz. — Dość ciepło słabe wiatry zachodnie.

Pozostałe dzienice: naogół dość pogodnie i ciepło, przy słabych wiatrach miejscowych.

———ooOoo———

— W Lipnicy Murowanej zmarł Miecz. hr. **Ledóchowski,** b. generał WP., kurator ekonomiczny Zakł. Ossolińskich.

Genewski kompromis w sprawie Abisynji

Genewa, 4. 8. (PAT). O godz. 19.20 w sobotę przewodniczący Rady Ligi Narodów Litwinow otworzył publiczne posiedzenie Rady i zakomunikował dwie rezolucje.

Pierwsza z nich dotyczy przerwanych prac komisji pojednawczo-arbitrażowej, która zajmowała się incydentem pod Ual-Ual. Rezolucja stwierdza, że **komisja winna się zająć wyłącznie incydentem i decyzją swą nie może przesądzać spraw nie wchodzących w jej kompetencje, jak interpretacja traktatów, dotyczących granic.** Dalej Rada Ligi w myśl rezolucji przyjmuje do wiadomości, że **obie strony zdecydowane są podjąć prace pojednawczo-arbitrażowe**, przewidziane przez art. 5 traktatu włosko-abisyńskiego z r. 1928 oraz, że **obie strony ustalą niezwłocznie zgodnie superarbitra dla komisji.** W zakończeniu rezolucja zaprasza strony, aby najpóźniej do 4 września zawiadomiły Radę o wynikach prac komisji pojednawczo-arbitrażowej.

Druga rezolucja głosi, że Rada Ligi postanawia zebrać się 4 września, celem ogólnego zbadania stosunków włosko-abisyńskich.

W dyskusji pierwszy zabrał głos doradca prawny rządu abisyńskiego prof. Jeze, stwierdząjąc, że Abisynja czyni wielką ofiarę dla sprawy pokoju, pragnąc ułatwić zadanie Rady zmierzającej do utrzymania pokoju światowego. Ponadto prof. Jeze zapowiedział, że Abisynja przyjmie wyrok, jaki wyda komisja pojednawczo-arbitrażowa.

Skolei krótką deklarację złożył delegat Włoch baron Aloisi, stwierdzając, że **zgadza się na pierwszą rezolucję, natomiast zapowiadając, że przy głosowaniu nad drugą rezolucją powstrzyma się od głosu.**

Zamknięcie sesji Rady Ligi.

Po przemówieniach przewodniczący zarządził głosowanie. **Obie rezolucje przyjęto jednomyślnie.** Jednakowoż przy drugiej rezolucji, przewidującej zwołanie Rady na dzień 4 września, delegat Włoch baron Aloisi wstrzymał się od głosu. Po głosowaniu przewodniczący Litwinow oświadczył, że 87-a sesja Rady jest zamknięta.

—oOo—

Zadecydują o Abisynji bez jej udziału.

ROZMOWY FRANCJI, WŁOCH I ANGLJI.

Genewa, 4. 8 (PAT). Ogłoszono tu następujący komunikat: Przedstawiciele rządów Francji, Włoch i Anglji, zebrani w Genewie 1 sierpnia 1935 r., stwierdzajac, że trzy mocarstwa sygnatarjusze układu z 13 grudnia 1906 roku, dotyczącego Abisynji, oświadczyli już gotowość podjęcia pomiędzy sobą rokowań, czyli ułatwienia rozstrzygnięcia różnic istniejących pomiędzy Włochami a Abisynją, **postanowili wszcząć te rozmowy w jak najkrótszym czasie.**

Komunikat powyższy ogoszony został bezpośrednio przed zebraniem się Rady Ligi Narodów.

Pogrzeb ofiar łodzi podwodnej.

Leningrad, 4. 8. (PAT). **Podwodna łódź sowiecka „B 3“, która zatonęła przed paru dniami, została wydobyta na powierzchnię wraz z załogą.** Załogi krążowników, łodzi podwodnych i wszystkich statków wojennych, stojących w porcie leningradzkim, oddały honory wojskowe towarzyszom, którzy zginęli na posterunku. **Pogrzeb ofiar katastrofy odbył się dzisiaj.**

Mała Ententa nie weźmie udziału w uroczystościach w Warnie?

Wiedeń, 4. 8. Wedle informacji, rozpowszechnionej w dniu dzisiejszym przez niemiecką agencję urzędową, **państwa Małej Koalicji odmówiły udziału w uroczystościach otwarcia mauzoleum króla Władysława w Warnie.** Jako powód podano obecność delegacji węgierskiej, jakoteż okoliczność, iż obchód warneński jest rzekomo skierowany przeciw **Turcji (!)**, z którem to państwem Mała Ententa pozostaje w stosunkach przyjaźni.

Sowiecki lot nad biegunem północnym nie udał się.

W sobotę koło godz. 22.30 według czasu moskiewskiego samolot Lewoniewskiego — „USRR-025“ zawiadomił przez radjo urząd północnej drogi morskiej, że nadmierne zużywanie przez silnik oliwy uniemożliwia osiągnięcie zamierzonego celu. **Samolot zawrócił z nad południowej części morza Barensa i skierował się do Leningradu.**

Samolot Lewoniewskiego pomyślnie wylądował na jednem z lotnisk w okolicy Leningradu.

LEWONIEWSKI W TYM ROKU JUŻ NIE POLECI.

Paryż, 4. 8. (PAT). Agencja Havasa donosi z Moskwy: Ponowna próba lotu Moskwa—San Francisco prawdopodobnie w tym roku nie będzie podejmowana. Wyłoniono specjalną komisję, która ma zbadać przyczynę zbyt dużego zużycia oliwy podczas lotu Lewoniewskiego.

Lotnicy polscy gośćmi w Berlinie.

Berlin, 4. 8. (PAT). Aeroklub niemiecki zaprosił w początku lipca przedstawicieli lotnictwa sportowego różnych narodowości na 3 dni końcowych zawodów lotnictwa niemieckiego do Berlina. Udział zgłosiły: Anglja, Danja, Finlandja, Polska, Węgry, Rumunja, Czechosłowacja. Lotnicy zagraniczni wylądowali w sobotę w Tempelhofie. M. in. przybyli również lotnicy polscy, którzy reprezentowani są najsilniej. Przybyli oni na 4-ch aparatach RWD.

Abisyńczycy spalili misję francuską.

Paryż, 4. 8. (PAT). „Le Petit Parisien“ donosi z Rzymu za prasą włoską, że francuska misja katolicka w Dubbo została splądrowana i spalona przez uzbrojoną grupę Abisyńczyków.

———ooOoo———

W kilku zdaniach.

— W kopalni złota „Niezamietnyj“ w złotodajnym rejonie aldańskim, **znaleziono bryłę złota, ważącą 2 kg. 100 gr.** Jest to już piąta bryła złota, znaleziona w tym roku w kopalniach aldańskich.

— **Do Szanghaju przybył 3-silnikowy samolot włoski** podarowany marszałkowi Czang-kai-szekowi przez Mussoliniego.

— **Flota włoska**, poważnie zmodernizowana, **rozpoczęła specjalne ćwiczenia artyleryjskie.** Dwa pancerniki po 35 tys. ton „Victoria Veneto“ i „Littorio“ najpóźniej w ciągu 2-ch lat wejdą w skład floty włoskiej, natomiast „Cavour“ i „Giulio Cesare“ zostały już całkowicie zmodernizowane.

Co słychać w Krakowie.

SIERPIEŃ.

Poniedziałek 5: Matki Boskiej Śnieżnej. Oswalda kr. wyzn
Wschód słońca 4.17. zachód 19.16.
Długość dnia 14 godzin i 59 min.

Wtorek 6: Przemienienie Pańskie. Stefana op.
Wschód słońca 4.19, zachód 19.12.
Długość dnia 14 godzin i 56 min.

OSOBISTE. Redaktor „Głosu Narodu“ ks. dr. Jan Piwowarczyk wyjechał na krótki urlop wypoczynkowy.

PREZES KRAK. DYREKCJI KOLEJOWEJ inż. Wołkanowski powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

STRZELCY NA WAWELU I NA SOWIŃCU. W Krakowie bawiły w niedzielę delegacje oddziałów Związku Strzeleckiego z całej Polski. Delegacje w liczbie ponad 1 tysiąc osób, udały się do krypty św. Leonarda. gdzie uczciły pamięć śp. marsz. Piłsudskiego. W godzinach popołudniowych strzelcy byli na Sowińcu.

RZUCIŁA SIĘ POD MOTORÓWKĘ. W sobotę popołudniu rzuciła się pod motorówkę kursującą na linji Kraków—Wieliczka, w pobliżu stacji Bieżanów, 21-letnia Wiktorja Wojtaszkówna z Bieżanowa. Wojtaszkówna została przez motorówkę poszarpana na strzępy. Powodem samobójstwa zawiedziona miłość.

WYSTĘPY RZEZIMIESZKÓW W KRAKOWIE. W nocy z soboty na niedzielę napadnięta została na ul. Starowiślnej przez nieznanych osobników Pełech Jadwiga. Napastnicy zadali jej ranę nożem w kolano. — W niedzielę o godzinie 7 rano nieznany osobnik zadał na plantach technikowi dentystycznemu Wilhelmowi Banasikowi kilka ran ciętych policzka. Obie ofiary nożowców opatrzyło Pogotowie Ratunkowe.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Chory z urojenia“.
Wtorek: „Chory z urojenia“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Żywy zasiaw“ i komedyjki kolorowe.
WANDA: „Wielki gracz“. „Świat się śmieje“.
APOLLO: „Na fali wspomnień“.
SZTUKA: „Kobieta pod kontrolą“.
UCIECHA: „Pani i szofer“.
SŁONKO: „S. O. S.“. — „Bandyta detektyw“.
PROMIEŃ: „Przygoda na Lido“. — „Ulica“.
ADRIA: „Uciekinierzy“. — „Młodość na zamówienie“.
BAGATELA: „Kobiety w jego życiu“. Na scenie rewja: „Wielka niespodzianka“.

NIEODWOŁALNIE OSTATNIE DWA WYSTĘPY STEFANA JARACZA. Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek nieodwołalnie ostatnie dwa występy warszawskiego „Teatru Aktora“. Grany będzie cieszący się rekordowem powodzeniem „Chory z urojenia“, w którym prawdziwe triumfy święci cały zespół ze Stefanem Jaraczem na czele.

Kraków przed wyborami.

W związku z wyborami ogłosił Starosta Grodzki Krakowski podział miasta Krakowa na obwody wyborcze do Sejmu i do Senatu. Okręg wyborczy nr. 80 obejmujący komisarjaty pol. I, II i III podzielony został na **47 obwodów wyborczych od 1—47,** a Okręg wyborczy nr. 81. obejmujący komisarjaty pol. IV, V i VI, podzielony został **na 51 obwodów wyborczych** do Sejmu począwszy od 1—51.

Podział miasta Krakowa na obwody wyborcze do Senatu obejmuje **całe miasto** tj. oba okręgi wyborcze do Sejmu Nr. 80 i 81. Kraków ma **52 obwody wyborcze do Senatu,** z czego Okręg wyborczy Nr. 80 podzielony jest na 36 obwodów wyborczych do Senatu Okręg wyborczy Nr. 81 **na 16 obwodów wyborczych do Senatu.**

Do których Komisyj Wyborczych do Sejmu i do Senatu należą ulice i domy w Krakowie. uwidocznione jest na rozlepionych w mieście obwieszczeniach Starosty Grodzkiego.

Spisy wyborców do Sejmu i Senatu wyłożone będą do publicznego przeglądu **od środy 7 bm.** w odpowiednich lokalach wyborczych. Wykaz i adresy lokali zawiera wspomniane poprzednio obwieszczenie. Spisy wyborców przeglądać będzie można **do 14 bm.** Do tego dnia wnosić będzie można reklamacje.

Interesująca wystawa obrazów w Katol. Domu Akad.

W niedzielę w południe w Katolickim Domu Akademickim w Krakowie przy pl. Jabłonowskich 1 nastąpiło, przy bardzo licznym udziale sfer artystycznych i kulturalnych naszego miasta, uroczyste otwarcie wystawy **prac Stefana Ziemin-Żechowskiego.** Do zebranych przemówił imieniem organizatorów Akad. Zw. Promienistych **p. Sergjusz Worobjow,** podnosząc, że wystawiający artysta jest wychowankiem Katolickiego Domu Akademickiego. Wystawiał on już uprzednio z powodzeniem w Poznaniu, w Warszawskiej „Zachęcie“, oraz na wystawie w Chicago.

Wystawa grupuje kilkadziesiąt wartościowych i oryginalnych prac młodego artysty i wzbudziła żywe zainteresowanie. Mimo feryj wakacyjnych przypuszczać należy, że będzie się ona cieszyła dużem powodzeniem.

Wisła — Ujpesti.

Po spotkaniu z Cracovią mistrz Węgier Ujpesti rozegra mecz z **Wisłą.** Zawody odbędą się we wtorek 6 bm. na boisku Wisły. Początek zawodów o godz. 18.

Akcja przeciwpowodziowa Województwa Krakowskiego.

Nowe łodzie ratunkowe i pontony.

W ostatnich dniach ukazały się dwie broszury wydane nakładem Urzędu Wojewódzkiego pt.: „Akcja przeciwpowodziowa“ — część I. Akcja techniczna i część II. Akcja społeczno-ratunkowa. Broszury te zawierają wszystkie przepisy dotyczące akcji technicznej i społecznej na wypadek powodzi.

Wykorzystując doświadczenie zeszłorocznej lipcowej katastrofy, zarządził Krakowski Urząd Wojewódzki zreorganizowanie akcji przygotowawczej, oraz ujęcie i rozszerzenie dotychczasowych postanowień i przepisów w sposób zapewniający znaczne **usprawiedliwienie działalności, wszystkich powołanych czynników.**

W szczególności zostały wydane **nowe instrukcje i regulaminy** dla Komitetów powodziowych, oraz organizacyj powołanych do współpracy w akcji technicznej, jak straże pożarne i Związek Strzelecki.

Część pierwsza zawiera regulaminy i instrukcje organizacyjne i techniczne obowiązujące na terenach Województwa Krakowskiego i na rzekach podlegających kompetencji Wydziału Dróg wodnych tegoż Województwa. Kompetencje te rozciągają się do **Km. 325 Wisły powyżej Puław,** która na znacznej przestrzeni stanowi granicę województwa krakowskiego i kieleckiego, lwowskiego i kieleckiego, względnie kieleckiego i lubelskiego. Dalej sięga ta kompetencja na partji rzeki Sanu na terenie województwa lwowskiego, **rzeki Nidy na terenie** województwa kieleckiego, tudzież Przemszy i Małej Wisły, stanowiących bądź granicę województwa Śląskiego i krakowskiego, bądź też przepływających przez terena Śląskie.

Treść powyższych broszur obejmuje regulaminy i instrukcje Wojew. Komitetu Przeciwpowodziowego, Powiatowych Komitetów Przeciwpowodziowych, przepisy sygnalizacyjne, a więc instrukcje dla obserwatorów stacji zbiorczych w których mają się koncentrować raporty wodowskazowe i opadowe. Dalej podaje broszura szczegółowe wskazówki dla inżynierów, prowadzących akcję ratunkową na rzekach i zalewach, instrukcję dla Państwowych Zarządów Wodnych, Policji Państwowej, wreszcie instrukcje Straży pożarnych i Związku Strzeleckiego.

Część druga obejmie regulaminy i instrukcje obowiązujące na terenie Województwa Krakowskiego w akcji społeczno-ratunkowej.

Wymienione przepisy zapewniają **w daleko większym stopniu, jak to dotychczas** było możliwe, **natychmiastowe rozpoczęcie akcji technicznej jak i społecznej, we wszystkich kierunkach i skuteczne jej prowadzenie.**

Ponadto przeprowadza Krakowski Urząd Wojewódzki prace około znacznego **pomnożenia magazynów i sprzętu ratunkowego a szczególniej łodzi ratunkowych, których dotąd rozesłano 120, w czem 100 dużych łodzi drewnianych, wykonanych w Krakowie i 20 żelaznych, rozmieszczonych w najbardziej zagrożonych miejscach,** bądź w remizach Straży pożarnych bądź w magazynach powodziowych państwowych, których liczba zostanie znacznie powiększona.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za sierpień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Humor

Kto da więcej.. Tramwaj przepełniony... Nagle jeden z pasażerów woła przerażony:

— Zgubiłem portfel, w którym miałem dwieście złotych. Może kto z państwa znalazł... daję dwadzieścia złotych nagrody!

Głos z pośród publiczności:

— Ja daję dwadzieścia pięć!

JAN MAGIERA.

Do Raju i Labiryntu

II. **Strój ludowy** zachowali w pierwotnej barwie i kroju. Chłop nosi koszulę nieprzepasaną, rękawy długie i zapięte przy pięści, biały kożuszek, szyja obwiązana czarną chusteczką, a na nogach sukienne „nohavice“. **Kobiety** ubierają się **strojniej:** czepiec spiczasty ozdobiony koronkami, oplecko białe, barwny gorsecik, na szyi korale, suknia u mężatek czarna, u panien czerwona, fartuszek tkany albo klotowy. O kilka wsi ku zachodowi w **Pohoreli** wielkie bogactwo wyszywanek. Z tych stron zebrał przeciekawe filmy ludoznawcze Karol Plicka i wyświetlił je już w Paryżu. Lud tu bitny, prawi potomkowie zbójników, w wojnie światowej dali legjonom słowackim z pięciu wiosek tyle prawie szuhajów, co reszta powiatu. Instynktownie szli za hasłem słowiańskiem, by nie służyć Niemcom ni Madjarom.

Linja Czervena Skala - Margnany (właściwie od Mniszka) budowana jest powoli spowodu wysokich kosztów (kilometr górskiego odcinka 8—10 miljonów kor., a kilometr tunelowej trasy 15—20 milj.). Część pierwsza z Czervenej Skaly do Telgartu (5.4 km.) ukończona została w jesieni 1933 roku. Część druga od Telgartu przez Puste Pole przez Dobszyńską Ludową Jaskinię (14.2 km.) otwarta została dla ruchu w dzień św. Wacława 1934. Turyści w lecie podziwiali już piękną stację kolejową z własnym wodociągiem między polami krokusowemi naprzeciw hotelu Dobszyńskie Groty i nad lewym brzegiem Hnilcowego dopływu.

Od Czerwonej Skały (koło 787 m.) linja kolejowa wznosi się lekko aż do Telgartu, a potem już wspina się mozolniej. Dla pokonania terenu trzeba tu było **trzy tunele** zbudować. Pierwszy z nich (1240 metrów), ochrzczony imieniem „**Tunel Kornela Stodoly**“, jest osobliwością w republice. Tworzy on pętlę wewnątrz góry tak, że pociąg zatacza pełne koło, by wpłynąć w tunel drugi (250 m.) tuż nad gardzielą wjazdową pierwszego. Do tunelu zaś Stodolowego dojeżdża się długim wiaduktem, pod którym przewija się droga wozowa i autobusowa. Również do drugiego tunelu dostęp pociągom musiano zbudować na wiadukcie. Wyzwoliwszy się z głębiny góry **Krony** (1130 metrów), biegnie tor chwilowo równolegle do drogi, omija trzy źródła Hronu, tryskające z polany górskiej i wpada do tunelu trzeciego (848 m.) najwyżej w republice zbudowanego, bo w nadmorskiej wysokości 957 m. Wzniesienie górskie **Besnik** tworzy tu jedyną przełęcz poniżej Tatr Niżnich między Kroną a Andrejskiem (1271 m.) i zarazem dział wodny Hronu i Hnilca.

Od Besnika rozpoczyna się ku wschodowi już spadek terenu kolejowego. Pociąg mija **młodą stacyjkę Vernar** i sunie to zalesioną uboczą, to stromem podmurowanem zboczem, aż wpadnie w wąską dolinę Hnilca, między łąki szczawiaste i na razie zatrzymuje się przed stacją, obecnie ostatnią **„Dobszyńska Lodowa Jaskinia“.** Telgarcko-dobszyńska część jest krajobrazowo najromantyczniejszym odcinkiem.

Do r. 1936 linja będzie zupełnie wykończona. Budowa bowiem była rozpoczęta z obu krańców linji. I dziś już na ostatnim odcinku bliskie są wykończenia tunele: Krivańsky (339 m. długi), **Jarabsky** (375 m.) Ztratensky (120 m.) i Hamricky (320 m.). Kolej Czervena Skala - Margnany zainteresowała czeski świat inżynierski. Liczne grupy wycieczkowe zwiedzały ją ostatniego lata. Zaciekawili się tą najbliższą nam górską koleją i polscy inżynierowie, którzy tu byli z wycieczką.

Dla ludności miejscowej, znękanej biedą lat ostatnich i wygłodzonej, zaświtała nadzieja lepszego jutra. Samo budowanie torów, już było błogosławieństwem dla nich, żywiąc trzy tysiące robotników chlebem dostatnim. Przy nowej linji pobudowano osiedla barakowe, zamierzone wprawdzie na czas krótki, ale stanęły już i trwalsze domy jako zarodki większych skupień ludzkich. Dzisiejsze odległości kilometrowe domu od domu staną się odległościami wioski od wioski. Toć 20 domów z liczbą 180 dusz tworzy tu osadę Czerwoną Skałę, która dzięki stacji kolejowej ma już na miejscu i pocztę i telegraf. Łamanie skał, karczowanie lasu nie skończy się z przeprowadzeniem kolei. Nawet się rozwinie i ożywi, gdy linja będzie już gotowa w całej przewidzianej długości. Nie da się przewidzieć, jakie osobliwości tu jeszcze ściągną złotonośnych turystów.

Między Czerwoną Skałą a Telgartem jest dolina **Stracenik.** W niej szeroki i bystry potok gubi się nagle pod **„Dlhym vrchem“,** a jedna jego część wpada wodospadem do Hronu. Poniżej potoku ukazała się w roku 1880 wielka naciekowa pieczara. Wejście do pieczary kazał Koburg zawalić kamieniami, aby mu zbyt ciekawi turyści nie straszyli zwierzyny. Ale już „Czeskoslovenský Turisticky Spolek“ chce poznać i udostępnić światu wędrującemu jeszcze jedno cudo przyrody. Do Demanowy, Dobniny, Domicy może przybyć jeszcze jedna podziemna **„Krasa Slovenska“.**

50-lecie sztucznego jedwabiu.

(—) Wprawdzie nie było to uszczęśliwieniem ludzkości, ani pchnięciem jej na nowe tory rozwoju, w każdym razie jednak **gospodarczo oznaczało to wiele,** że właśnie 50 lat po raz pierwszy Hilary **hr. Chardonnet** w swych zakładach przemysłowych w Besancon (połud. zachod. Francja) niedaleko granicy Szwajcarji, wyprodukowł **sztuczny jedwab,** bez którego dzisiejszy przemysł modniarski jest wogóle nie do pomyślenia. Dzisiaj oznacza bowiem sztuczny jedwab dla przemysłu dzianego niemal to samo, czem w swoim czasie było zjawienie się **bawełny,** a nie można też zaprzeczyć, że ten produkt nitrocelulozy, eteru i alkoholu pod wielu względami przyczynił się do uszlachetnienia, wysubtelnienia i właściwie nawet higjeny nowoczesnego sposobu ubierania się. Niebagatelną jest też **strona gospodarcza** tej sprawy, jeżeli się zważy, że dzisiaj po 50 latach **roczna produkcja** tej misternej materji wynosi w świecie około **350 tysięcy tonn,** z czego zatem żyje dzisiaj conajmniej tyleż tysięcy ludzi, zatrudnionych fabrykacją i przeróbką sztucznego jedwabiu. A jak dodatnio wpłynął ten francuski wynalazek na inne pomysły! Co oznacza on dla praktycznej chemji, wynalazczości w dziale maszynowym, jak uszlachetnił metody rękodzieła i t. d. Nie zaszkodził przytem produkcji naturalnej, bo ta w dalszym ciągu rozwija się znakomicie, a nawet lepiej niż przedtem, bo właściwie dopiero sztuczny jedwab wytworzył w świecie rzecz przedtem nieznaną: głód jedwabiu.

Widok fabryki jedwabniczej z jej zmyślnemi urządzeniami jest też czemś naprawdę interesującem.

Pewien dziennikarz, który przez całe życie wysysał artykuły z palca, nie mógł nim na starość władać.

* * *

Pewien muzyk był w żałobie, grał tylko na czarnych klawiszach.

Radjo.

Czy wiecie, że...

— W Turynie nadano przez radjo tętno serca lotnika w czasie lotu na wysokość.

— W Danji wykryto w ubiegłym roku 2000 radjopajęczarzy.

— Słuchacze wiedeńscy stanowią połowę liczby abonentów w całej Austrji.

— Czysty dochód radja czechosłowackiego za ubiegły rok wyniósł 800.000 koron cz.

— Generalna Dyrekcja Turystyki we Włoszech spowodowała zainstalowanie aparatów radjowych w większości hotelów i pensjonatów.

— Kanadyjskie radjo zaprzestało nadawania reklam w niedzielę, wychodząc z założenia, że dzień ten winien być poświęcony wyłącznie rozmyślaniom moralnym.

— Italska krótkofalowa stacja nadawcza w Pratos Smeraldo nadaje specjalne programy dla żołnierzy znajdujących się obecnie w Afryce wschodniej.

—oOo—

W PIASKU WYBRZEŻY. Na wybrzeżu jeziora często nie widzimy nic, nic oprócz suchego, sypkiego piasku. Gdzieniegdzie zaledwie pusta muszla. Zdawałoby się, że jest to środowisko, w którem nie może się rozwijać żadne życie. Jest to jednak złudzenie. Pod rozpalonym piaskiem, w wilgotnym przybrzeżu kwitnie i rozwija się bogate życie mikroskopijnych roślin i zwierząt. O tem ciekawem życiu, tak bliskim nam, a tak niedostępnem dla naszej bezpośredniej obserwacji, będzie mówił dr. Axel Stjerna we wtorek dnia 6 bm. o godzinie 18-ej.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, dnia 6-go sierpnia 1935.

Kraków. (293.5 m). Godz. 6.30 Transm. z Warszawy; 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wskazówki praktyczne; 8.30 Przerwa; 9 Transmisja ze zjazdu Legjonistów w Krakowie (na wszystkie rozgłośnie): 10.45 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Transmisja z Warszawy; 13.05 Płyty. g. 13.30 Transmisja z Warszawy: 15.15 Transmisja z Warszawy; 16.15 Transmisja z Torunia i Warszawy; 17 Transmisja ze zjazdu Legjonistów w Krakowie; 18 Transmisja z Wilna i Warszawy: 18.30: Skrzynka techniczna; 18.40 Wiadomości bieżące: g. 18.45 Pieśni polskie i obce; 19.05 Program na dzień następny. 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Recital fortepianowy; 19.50 Transmisja z Warszawy; 20: Odczyt: Z przeszłości Barwałdu: 20.10 Transmisja z Wilna i Warszawy; 22.30 Reportaż z trasy Marszu Szlakiem Kadrówki; 22.35 Transmisja z Warszawy; 22.41 Wiadomości sportowe; 22.45 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (377.4 m). Godz. 18.30 Skrzynka techniczna; 18.40 Silva rerum i życie artystyczne; 20 Feljeton: Lwowscy ludzie sprytu.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstaja zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka; 6.50 Płyty; W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny oraz Pagadanka sportowo-turystyczna: 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wskazówki praktyczne; 9 Transmisja ze Zjazdu Legjonistów w Krakowie; 11.57 Sygnał czasu; 12 Hejnał z wieży Marjackiej z Krakowa; 12.03 Wiadomości meteor.: 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert orkiestry P. R.; 13.30 Z rynku pracy; 13.35 Przerwa; 15.15 Przegląd giełdowy; 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim: 15.30 Zespół salonowy; 16 Skrzynka PKO: 16.15 Koncert; 16.30 Codzienny odcinek prozy; 17 Transmisja ze Zjazdu Legjonistów w Krakowie; 18 Pogadanka z Wilna; 18.10 Minuta poezji; 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.20 Skrzynka techniczna: 18.40 Życie kulturalne i artystycznee stolicy; 18.45 Płyty: 19.05: Program na dzień następny: 19.15 Koncert reklamowy; 19.30 Recital fortepianowy z Krakowa: g. 19.50 Pogadanka aktualna; 20 Pogadanka rolnicza; 20.10 Koncert orkiestry wojskowej z Wilna; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski; 21 Pierwsze dni wojska polskiego — audycja słowno-muzyczna; 22 Reportaż z Krakowa. 22.35 Wiadomości sportowe; 22.45 Muzyka lekka salonowa z płyt; W przerwie o godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

Katowice. (395.8 m). Godz. 15.15 Giełda zbożowo-towarowa; 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska; 18.30 Rzym za Marka Aureljusza — odczyt; 20 Feljeton turystyczno-sportowy.

Ruch wydawniczy

AMTOSFERA W DOMU RODZINNYM. — „Atmosfera domowa“ — to nie jest błaha rzecz, to ważna sprawa, mająca wielki wpływ na pogodę ducha, dobre samopoczucie i chęć do pracy wszystkich członków rodziny. Zagadnienie, jak wytwarzać pogodną atmosferę domową omawia art. M. Ulanickiej **w lipcowym numerz ePANI DOMU.** Inny temat porusza nader interesujący art. **„Na morze...“, gdzie** wszyscy wyruszający na **wycieczki** w szczególności statkiem lub okrętem znajdą szereg dobrych rad i wskazówek. Artykuł ten uzupełniają piękne ilustracje strojów. Art. **„Zapasy zimowe“,** omawiający planowanie i kalkulację zapasów zimowych dla rodziny z 4-ech osób o budżetach 400 i 180 zł. będzie stanowić w ręku każdej gospodyni cenny podręcznik w okresie, gdy na rynkach mamy największa ilość tanich produktów. Praktyczne młode matki powinny zwrócić uwagę na opis **komódki i łóżeczka** dla dziecka, lekkich, bardzo łatwych do składania i przenoszenia sprzętów, niezbędnych przy wyjeździe na letnisko. — Pismo „PANI DOMU“ jest do nabycia w kioskach gazetowych, w „Ruchu“, w większych księgarniach i w administracji „PANI DOMU“, Warszawa, Nowy Świat 9.

„JA TO ZROBIĘ“, dwutygodnik poświęcony robotom ręcznym, nr. 14 przynosi jak zwykle, wiele ciekawych i gustownych wzorów robót ręcznych z ilustracjami, ułatwiającemi ich wykonanie. Roboty szydełkowe, zdobienie skór, hafty do obrusów — to m. in. szczególnie na uwagę zasługujące artykuły ostatniego numeru. — Adres Redakcji: Wydawnictwo „Bluszcz“, Solec 87.

NR. 24 „BLUSZCZU“ rozpoczyna artykuł Jadwigi Krawczyńskiej „Prawo do pracy — czy prawo do płacy?“, oświetlający powszechny dziś pęd ograniczania praw kobiety do zarobkowania narówni z mężczyzną, interesujący urywek z powieści Zofji Reuff - Witkowskiej p. t. „Babskie plotki“, szkic „Dzieło Józefa Mehoffera“ przez Stefanję Podhorską-Okołów z licznemi reprodukcjami. „Kobiety w zawodach prawniczych“ przez K. T., korespondencja z Berlina Heleny Heinsdorf p. t. „Majówka Panów“, reportaż Z. Kołaczkowskiej p. t. „Zielone Świątki na Bielanach“, „Z życia muzycznego“ przez P. L., „Z życia ekranu“, „Przegląd prasy“ i bogato ilustrowane aktualja kobiece wypełniają dział społeczno-literacki numeru. W dodatku „Ręczne roboty“ praktyczne i estetyczne wzory robót na wakacje. Administracja: Warszawa, Solec 87.

Zeszyt 12 „KOBIETY W ŚWIECIE I W DOMU“ omawia, jak zwykle, aktualne zagadnienia życia domowego, wychodząc jednak i poza ścisły rozpiętością swoich zainteresowań. Bogate działy mód, robót ręcznych, kulinarny, lekarski, przegląd najnowszych wydawnictw, zakończenie noweli pióra **Marji Jasieńczyk** i zawsze żywy dział korespondencji pomiędzy Czytelniczkami składają się na całość bogato ilustrowanego numeru.

———ooOoo———

AGATA CHRISTIE 4

Niebezpieczny dom.

Tłumacz. z angielskiego Z. Skolimowskiej.

———ooOoo———

— Ot co przed chwilą padło na naszą terasę. Zabłąkana kula.

— Co?

— Dwa centymetry dalej a głowa byłaby jak ten filc przeszyta. Zrozumiałeś więc dlaczego tak mię zajęła dziewczyna i jej kapelusz? Wyznajmy, że temu kandydatowi do zbrodni nie brak szczególnej odwagi, jeśli do swej ofiary celuje o piętnaście centymetrów od Herkulesa Poirota. Ta śmiałość nie wyjdzie mu na dobre. Pójdziemy do „Niebezpiecznego Domu“ wdać się z panną Mick w rozmowę. Im wcześniej, tem lepiej. Czyż nie powiedziała nam, mój drogi, że w przeciągu trzech dni trzy razy uniknęła śmierci? Niebezpieczeństwo czyha.

II. NIEBEZPIECZNY DOM.

— Poirot! — zawołałem. — Zastanowiłem się.

— Winszuję ci, mój drogi, jest to świetna gimnastyka mózgu. Stosuj ją w dalszym ciągu.

— Ta kula musiała być wystrzelona tuż koło nas a jednak nie słyszeliśmy huku.

— Czy naprawdę sądzisz, że musielibyśmy słyszeć wystrzał w tej rozkosznej ciszy zaledwie przerywanej pluskiem fal o brzegi?

— Takie jest moje zdanie.

— Ach więc mylisz się. Istnieją bowiem dźwięki, do których ucho tak przywyka, że w końcu już ich nie słyszy. Owóż, cały ranek, łodzie automobilowe, przeznaczone na wyścigi, ćwiczyły się w zatoce. Zrazu narzekałeś na to a potem przestałeś zwracać na nie uwagę. Gdy te łodzie parowe są w ruchu, możnaby zaledwie dosłyszeć terkot karabinów maszynowych.

— Przyznaję ci słuszność.

— Spojrzyj, — szepnął Poirot. — oto panna Mick i grono jej przyjaciół idzie na śniadanie, korzystając z tego pójdę wręczyć jej kapelusz, co jednak nie wyklucza naszych późniejszych odwiedzin w „Niebezpiecznym Domu“.

Lekkim krokiem przeszedł salę i oddał kapelusz pannie Buckley w chwili, gdy w towarzystwie zasiadała do stołu. Nieliczne to grono stanowiła panna Mick, kapitan Challenger, drugi młodzieniec i druga młoda kobieta. Z naszego miejsca nie widzieliśmy ich dokładnie, odczuwałem jednak wzrastającą sympatję do marynarza, którego śmiech jowialny wybuchał od czasu do czasu.

Mój przyjaciel zamyślony był i małomówny podczas naszego posiłku. Po spożyciu go został dalej przy stole a zdecydował się opuścić jadalnię dopiero gdy już wspomniana czwórka przeszła do salonu. Zaledwie tam zasiedli, Poirot, pewny siebie, skierował się w ich stronę i zwrócił do panny Mick z zapytaniem:

— Czy zechciałaby pani poświęcić mi parę minut rozmowy?

Czułem się nieswojo, nie wiedząc co począć, gdy na szczęście Challenger wpadł na świetny pomysł poczęstowania mię papierosem i zamienienia ze mną paru zdawkowych frazesów, które wróciły mi towarzyską swobodę. Zdawałem się wzbudzać w nim większą sympatję niż w jego towarzyszu, wielkim blondynie z elegancką sylwetką i gładko zaczesanemi włosami: minę miał arogancką, nienaturalne ruchy i zdawał się przejęty swą osobą, z czem był wprost nieznośny dla mnie.

Młoda kobieta, siedząca naprzeciwko, miała dość niezwykły typ z wyrazem twarzy madonny tęsknej i przemęczonej. Po zdjęciu kapelusza ukazała prześliczne, jasne włosy, przedzielone z boku i spływające na kark w miękkich, łagodnych falach; twarz drobna, ściągła i pociągająca była niezmiernie blada. Szaremi oczami o rozszerzonych źrenicach patrzała obojętnie na mnie. Nagle przemówiła:

— Proszę usiąść tu przy nas, zanim pana towarzysz przestanie z Mick rozmawiać.

Głos jej łagodny i jakby przesadny zgadzał się doskonale z jej zmęczonym wyglądem. Była w mych oczach uosobieniem rozczarowania.

— Panna Buckley przyszła dziś rano z pomocą memu przyjacielowi, gdy wykręcił nogę, — rzekłem przyjmując jej zaproszeniem.

— Tak, Mick wspominała mi o tem, — mówiła z jakby nieobecnem spojrzeniem. — Mam nadzieję, że noga już mu nie dolega?

Czułem, że się rumienię.

— O, to był ból przejściowy.

— Cieszy mię, że pan potwierdził opowiadanie Mick. Muszę pana uprzedzić, że ta dziewczyna ze zbyt bujną wyobraźnią posiada istny dar zmyślania.

Nie wiedziałem, co na to odpowiedzieć, a me zakłopotanie zdawało się ją bawić.

— Mick jest jedną z najdawniejszych moich przyjaciółek, — mówiła w dalszym ciągu, — co jednak nie przeszkadza mi sądzić, że wierność bywa niekiedy bardzo niewygodną cnotą, szczególnie gdy ją praktykują Szkoci równie skrupulatnie, jak oszczędność i święcenie niedzieli. Prawda, Jimm, że Mick kłamie jak z nut? Pamięta pan historję z hamulcem jej auta?

Młodzieniec odrzekł ciepłym głosem:

— Tak, pamiętam, a jeśli powiedziałem, że hamulec dobrze działa, to tak było istotnie, gdyż znam się na tych rzeczach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kobieta, dom i życie

Nieszczęśliwe wypadki w domu.

Praca domowa narówni z każdą inną, kryje w sobie szereg momentów niebezpiecznych. Krótka nieuwaga, czasem lekkomyślność — i oto zmarnowane życie lub zdrowie. A przecież możnaby tego uniknąć, gdyby człowiek zawczasu pomyślał o możliwości wypadku i stosownie do tego pracę domową zorganizował.

Do najczęstszych wypadków w domu należą **oparzenia wskutek nieostrożnego obchodzenia się z płynami łatwopalnemi.** Ludzie dorośli zachowują się w tych wypadkach jak dzieci. Wiedzą, że nie wolno podpalać w piecu naftą, albo przy czyszczeniu odzieży benzyną, palić ognia — a jednak stale i niepoprawnie igrają z własnem życiem.

Tragiczne bywają **zatrucia przez pomyłkę.** Pochodzą one stąd, że na flaszkach i torebkach nie umieszcza się napisów, co zawierają lub też, jeszcze gorzej, do flaszek z niewinnemi napisami wlewa się płyny trujące. Proszek do tępienia owadów, wsypany zamiast cukru, niejedno kosztował życie ludzkie. Tak samo esencja octowa lub benzyna wypita ukradkiem w mniemaniu, że to jest wino lub wódka. A któżby zliczył cały szereg wypadków z lekarstwami, z których zdarto etykietę! Oto np. zdarzył się niedawno wypadek, że w prędkości wkropiono do oczu jodynę!

Zatrucia gazem i czadem są na porządku dziennym. Większość z nich powstaje wskutek odkładania naprawy pieca lub instalacji gazowej do najbliższej sposobności. Niedbałość mści się.

A upadki przy myciu okien, o których ciągle się słyszy! Tak łatwo im zapobiec, wystarczy użycie pasa asekuracyjnego przy myciu okien. Ale któż to o to dba!

Nadchodzi pranie, służąca poszła do magla. Długo jakoś nie wraca. — co się stało? A no zwyczajnie, stanęła pomiędzy ścianą a skrzynią magla, zagadała się na chwilę z sąsiadką i **zgruchotało jej rękę.** Ale gdyby magiel był tak umieszczony, ażeby skrzynia była zawsze oddalona od ściany, nie byłoby takich wypadków. Nikt jednak o tem nie pamiętał.

O bezpieczeństwie pracy w domu trzeba jednak zawsze myśleć i pamiętać. Po wypadku bywa już zapóźno.

—o—

Opieka nad zdrowiem dziecka na letnisku.

Nagłe schorzenia dzieci, przebywających na wsi, w pewnej odległości od lekarza i od apteki są zawsze powodem niepokoju ze strony rodziców i opiekunów. Ważną jest przeto rzeczą wiedzieć, jak zachować się w poszczególnych wypadkach, aby choremu nietylko nie zaszkodzić, ale i pomóc. Praktyczne uwagi pod tym względem podaje ostatni numer dwutygodnika „Dziecko i Matka", pisma poświęconego zdrowiu i wychowaniu dziecka do lat siedmiu. (Adres Admin.: Warszawa, Solec 87). Wytyczne postępowania dla rodziców, przed przybyciem lekarza, w najczęściej zdarzających się wypadkach zachorowań, brzmią następująco:

Najniebezpieczniejsze bezspornie jest nagle występujące **podrażnienie wyrostka robaczkowego** ślepej kiszki, ujawniające się jako ból brzucha, przez co łatwo może być uważane za zwykłą niestrawność. Podanie w tym wypadku jakiegokolwiek środka przeczyszczającego może być zgoła zgubne w swoich skutkach. Należy zachować więc ostrożność w dawaniu tych środków. Zawsze trzeba mieć bowiem na względzie możliwość zaatakowania wyrostka. Najcharakterystyczniejszemi objawami jest wtedy wyraźny ból umiejscowiony w prawym dole brzucha, mdłości i lekkie podniesienie ciepłoty. Przed przybyciem lekarza najlpiej zachować się konserwatywnie — ułożyć dziecko w łóżku i na brzuch w miejscu bólu kłaść zimny okład, dieta powinna być lekkostrawna i płynna, w razie silnego zaparcia stolca można zastosować lewatywę.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa, o ile ciepłota podskoczy nagle do wysokiego poziomu (38.5° — 39° — 39.5°) z towarzyszeniem takich objawów jak ból żołądka (umiejscowienie w t. zw. dołku, lewem podżebrzu), obłożenie języka, zapach z ust, wstręt do jedzenia, odbijanie się, czasem wymioty. W tym wypadku mamy do czynienia **z ostrym katarem żołądka**, tak zwaną gorączką gastryczną, lub popularnie zwaną niestrawnością, powstającą na tle **zjedzenia czegoś trudnego do strawienia np. niedojrzałych owoców, lub na tle** zatrucia jakiemś **pożywieniem** nieświeżem. Wtedy nie należy się **wahać i zwlekać** z podaniem **środków przeczyszczających** w postaci rycyny, senesu lub soli **gorzkiej.**

Pozatem na wsi mogą często występować **otrucia** np. po spożyciu grzybów, lub jagód trujących. Pomoc w takich wypadkach powinna być natychmiastowa inaczej może być spóźniona. Otrucie grzybami daje charakterystyczne objawy, wymioty, nadmierne ślinienie, poty, drgawki, boleści, silny rozstrój żołądka i senność. Duża ilość trujących grzybów spożyta przez dziecko może spowodować śmierć pomimo natychmiastowego ratunku. Pierwszym ratunkiem jest pobudzenie chorego dziecka do wymiotów co wykonać należy zapomocą podrażnienia gardła piórkiem lub cienkim skrawkiem papieru. Po oczyszczeniu w ten sposób żołądka z trującego pokarmu trzeba podawać wodę z dodatkiem taniny, biorąc łyżeczkę na szklankę wody, lub mocną herbatę w możliwie największych ilościach. Natychmiastowa pomoc lekarska jest niezbędna.

Schorzenia narządu oddechowego w lecie powstają spowodu nagłego ochłodzenia spoconego ciała, napicia się zimnej wody, lub nadużyć przy spożywaniu lodów. Wskutek tych szkodliwości może powstać chrypka, zapalenie gardła lub nawet grypa i angina. Z lekkiem podniesieniem ciepłoty (37.3—37.5) dziecko powinno być potrzymane ze dwa, trzy dni w łóżku. Gardło trzeba płókać kwasem bornym (łyżeczkę na szklankę wody), lub wodą utlenioną (łyżka na szklankę wody). Silniejsza gorączka (do 39°) i czopy żółte w gardle mówią **o anginie**, która jest chorobą dłuższą i wymaga specjalnego leczenia.

Naogół przed przybyciem lekarza należy zachować jaknajwięcej zimnej krwi i spokoju i nie chwytać się żadnych znachorskich i domowych środków, któreby mogły tylko zaszkodzić.

Moda.

Bal pod gwiazdami.

Wspólną cechą wszystkich letnich tualet balowych jest ich długość. Suknia wieczorowa musi sięgać ziemi. Tren jest zbyteczny. Aksamit, mora, tafta i ciemne kolory ustępują miejsca lekkim muślinom, fularom i organzy (jedwabna organdyna). Widzimy znów dawno nienotowany na giełdzie mody tiul w pastelowych barwach — przybrania z aksamitek i kwiatów w kolorach: do cytrynowego tiulu ciemnoszafirowy, do różowego — oliwkowy. Największem powodzeniem cieszą się tiule deseniowe. Deseń stanowią przeważnie girlandy i bukiety kolorowych kwiatów na białem tle, lub jednobarwne kwiaty na kolorowem tle. Do gładnie na lewem ramieniu w formie żabotu pokrywa przód i stanowi „pendant" do węzła umieszczonego poniżej stanu. Naogół staniki balowych sukien dochodzą do samej szyi — niektóre są wycięte w szpic, plecy zakrywa draperja idąca od przodu ku tyłowi, która tworzy coś w rodzaju „cape". — Bardzo efektowne są rękawy, stanowiące jakby szeroką szarfę przyszytą do stanika. Molyneux proponuje czarny jedwabny muślin w białe haftowane wypukłe groszki, do tego krótki płaszcza z białego faille'u o wielkich rękawach skrojonych wraz z grzbietem. Dekolt spięty jest klipsem w kształcie brylantowego pióra — takież pióro nosi



Kich sukien jednokolorowych stosuje się przybranie z plastycznych kwiatów. Kwiaty takie przypina się tak, że suknię można zmieniać nie do poznania. Zasadniczo tualety balowe dzielą się na 3 grupy, jeżeli za punkt wyjścia weźmiemy spódnicę. Pierwszy rodzaj to spódnice wąskie, zarysowujące kształty, rozszerzające się z tyłu tylko w kwadratowy tren, przypominający ogon pawi. Drugi rodzaj to suknie o skomplikowanych przodach, z ułożonemi fałdami powyżej kolan. Fałdy te są rozmaitych długości, dłuższe i krótsze. Krótsze nie dotykają ziemi, najdłuższe tworzą rodzaj trenika. I wreszcie trzeci rodzaj tualet to spódnice wąskie w biodrach i bardzo szerokie u dołu. Firma Vianet lansuje opięte staniki, które przechodzą na biodra i przybrane są sprzodu poniżej stanu dużym węzłem z tego samego materjału. Szeroka u dołu spódnica układa się w sztywne falowania. Rękawy są bardzo szerokie i krótkie; udrapowapani we włosach. Patou lansuje również czarny muślin w drukowany deseń, na który składają się różowe i żółte pęki pachnącego groszku. Przyczem deseń wycina się haftuje i naszywa spowrotem. Kwiaty w ten sposób wyglądają jak żywe. Do fryzury należy również wpiąć kilka łodyżek groszku, ale już autentycznego. Chanel proponuje ciężki satin duchesse w kolorze wody morskiej, bardzo połyskliwy i wymagający majestatycznego kroju. Górna część sukni kończy się marszczonym kołnierzem z tiulu niczem kryza „a la Medicis", który to kołnierz stanowi górę wieczorowego płaszcza, poprzez który prześwieca błyszcząca tkanina sukni spływającej w obfitych fałdach. Dopełnieniem pięknych sukien wieczorowych są kolje i branzolety z bursztynu. We wszystkich odcieniach od najbledszej żółtości różanego miodu do najgłębszej barwy karmelu.

Celine.

—:000:—

Kobieta w Abisynji.

Naprężone stosunki między Włochami a Abisynją zwróciły uwagę opinji świata na stosunki istniejące w odległej Etiopji i dały okazję do szeregu reportaży w prasie europejskiej o tym egzotycznym kraju. **M. in. pojawiły się ciekawe uwagi o kobietach w Abissynji, ich życiu i stosunkach socjalnych.**

W przeciwieństwie do wielu innych krajów świata, Abisynja ma mniejszą liczbę kobiet niż mężczyzn. Przy 10 miljonowem zaludnieniu przypada na 100 mężczyzn przeciętnie 91 kobiet. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest fakt, iż u wielu abisyńskich szczepów opieka nad dzieckiem jest nierównie troskliwsza o ile idzie o chłopców niż o dziewczęta. W różnych okolicach Abisynji, zajmującej przestrzeń ponad 800.000 kilometrów kwadratowych, życie kobiet abissyńskich układa się rozmaicie w zależności od warunków naturalnych okolicy, zwyczajów szczepowych i t. p. Wszędzie jednak istnieje jednakowa, absolutna władza mężczyzny nad kobietą, czyto będzie ojciec, czy po — jego śmierci najstarszy brat, czy też później małżonek. Tak jest zarówno wśród ubogiej ludności jak i u bogatych rolów abissyńskich, mających piękne i rozległe posiadłości w pobliżu wiosek lub świeżo wyrastających miast. Abissynki cechuje duża umiejętność przystosowania się do trudnych nawet warunków życia a niemniej także zdolności i wytrwałość w pracy. W sąsiednich kolonjach, względnie w miastach Egiptu można przekonać się jak właściciele hoteli i przedsiębiorstw komunikacyjnych cenią pracę kobiet abissyńskich w biurach i przedsiębiorstwach. Umiłowanie czystości i bystrość umysłu oraz wrodzona cierpliwość kwalifikują je szczególnie do zajęć takich jak opieka nad dziećmi, gospodarstwo domowe itp. W życiu kulturalnem Abissynji, rozwijającem się dzięki wpływom europejskim, dzięki postępowi technicznemu i gospodarczemu, kobieta abissyńska bierze żywy i czynny udział.

Francuski „statek kobiecy".

(—) Z Paryża donoszą, że francuski żaglowiec „Femme" wyruszył właśnie w drogę, kierując się ku północno-zachodniemu wybrzeżu Hiszpanji, gdzie odbędzie ćwiczenia w obszarze **Vigo.** Wydarzenie to jest z dwu względów interesujące. Po pierwsze obsadę żaglowca tego stanowią **wyłącznie kobiety,** których zadaniem jest zaprawa do wszelkich trudów i niebezpieczeństw, połączonych z nawigacją oceaniczną. Po drugie ćwiczenia odbędą się tym razem **w szczególnie burzliwym pasie morskim** ... zw. W...

Przepisy kuchenne.

CHŁODNIK MALINOWY Z GRZANKAMI.

Na pół kg. malin przypada: pół litra wody, pół kwaterki śmietany, 1 cytryna i cukier kryształ do smaku. Maliny opłókać, przetrzeć przez sito. Pozostałą miazgę zmieszać z wodą, dodać cukru do smaku, zagotować i przecedzić. Dodać maliny przetarte, wlać śmietanę, o ile potrzeba wcisnąć soku z cytryny i postawić w chłodnem miejscu na kilka godzin. Na grzanki wziąść pół bułki długiej, kwaterkę mleka, 6 do 8 dkg. masła, 1 jajo i 5 dkg. cukru-mączki. Bułkę pokrajać w plastry grubości 1 cm., kłaść do mleka rozbitego z jajkiem, zaraz wyjmować i obsmażać szybko z dwóch stron na rozpalonem maśle. Gorące posypywać miałkim cukrem. Ciepłe lub zimne grzanki podać do zup owocowych.

—oOo—

NADZIEWANE OGÓRKI.

4—6 świeżych ogórków, pół kwaterki śmietany kwaśnej, ćwierć kilograma cielęciny, 5 dkg. ryżu, 8 dkg. masła, cukier, sól, koperek, pietruszka, cytryna, 2 dkg. mąki, 1 cebula. Ogórki obrać cienko, odciąć koniec z jednej strony, ostrożnie wydrążyć, nałożyć farszem mięsnym, założyć otwór odciętym końcem ogórka. Włożyć do rondla, dać masła (2 dkg.), trochę wody i dusić do miękkości. Osobno zrobić zasmażkę z 4 dkg. masła i mąki, rozprowadzić zimną wodą, wlać do ogórków, osolić, ocukrzyć i zagotować. Przed podaniem na stół dodać śmietany i siekanej zieleniny. Farsz mięsny: Cielęcinę zemleć, wymieszać z ugotowanym ryżem i cebulą pokrajaną i usmażoną. Osolić, dodać trochę siekanego kopru.

Instytucje ochrony macierzyństwa przy fabrykach.

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego na rok bieżący, przyfabryczne instytucje ochrony macierzyństwa istnieją w Polsce przy 37 fabrykach państwowych (w tem przy 17 w woj. centralnych, 3 we wschodnich, 11 w zachodnich i przy 6 fabrykach w woj. południowych), oraz przy 44 fabrykach prywatnych (w tem przy 30 w woj. centralnych, 3 we wschodnich, 9 w zachodnich i przy 2 fabrykach w woj. południowych). Fabryki te zatrudniają ogółem 28.968 kobiet.

Ogółem istnieje przy fabrykach 35 żłobków, z których korzysta 610 dzieci, oraz 56 lotnych stacyj opiekuńczych, z których korzysta 3.290 dzieci.

——00O00——

Powiedzonka.

Pewien bogacz tak często wtykał wszędzie swoje trzy grosze, że w końcu zubożał.

* * *

„Raz kozie śmierć" — powiedział rzeźnik, zarzynając kozę.

* * *

Znam człowieka, który nawarzył sobie tyle piwa, że otworzył piwiarnię.

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz... „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.